

Wydawn. ROK 54.

KRAKÓW, DNIA 1. MAJA 1922.

Nr. 18.

# DJABEL

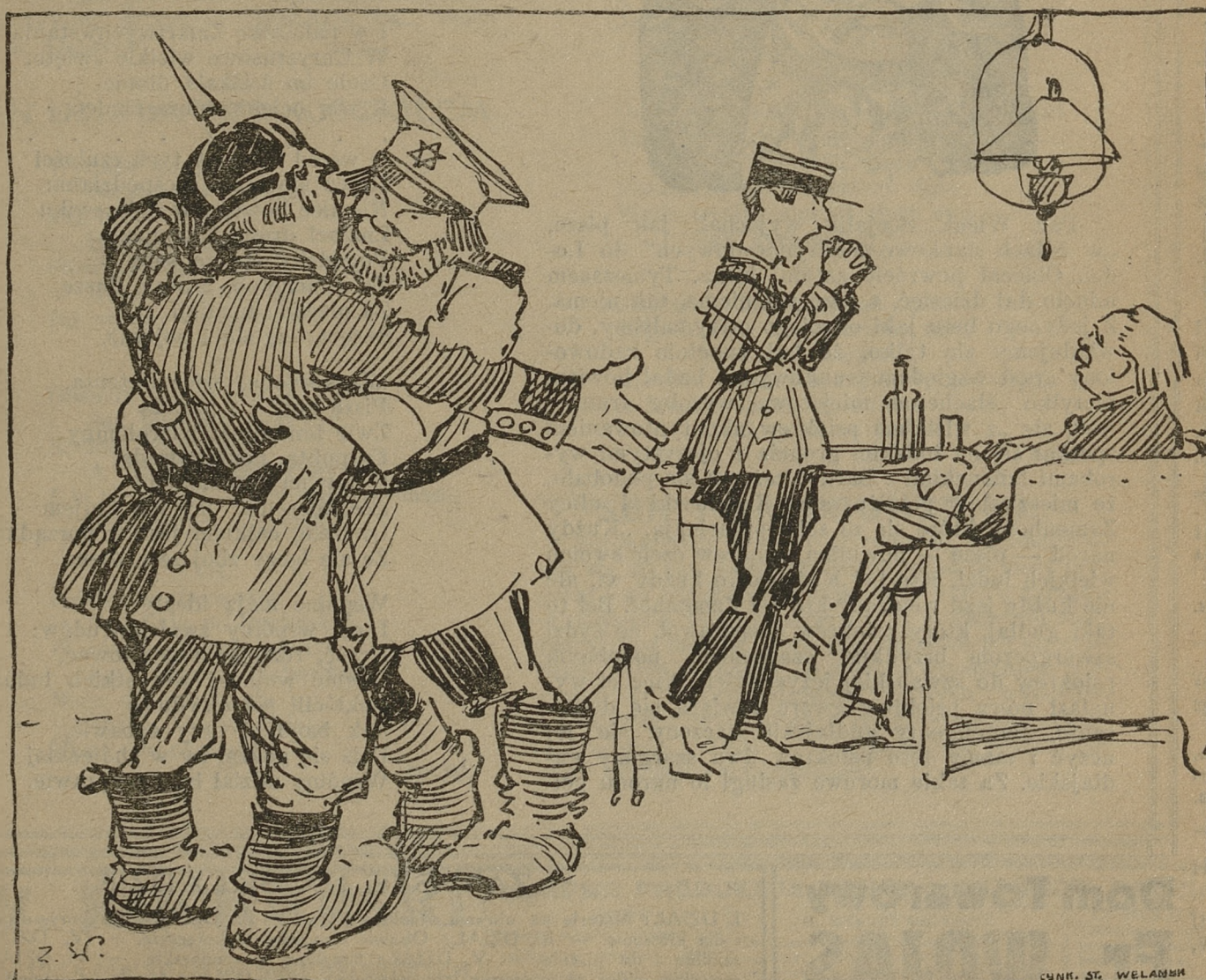
Prenumeratę, listy, artykuły należy  
nadsyłać pod adresem  
WYDAWNICTWO  
TYGODNIKA „DJABEL”  
WŁADYSŁAW BORKOWSKI  
Kraków, ul. Niecała 4.  
Cena egzemplarza 60 Mkp.

PRENUMERATA  
W KRAKOWIE I NA PRO-  
WINCYI WRAZ Z PRZESYŁKĄ  
POCZTOWĄ:  
MIESIĘCZNIE 240 MKP.  
Cena egzemplarza 60 Mkp.

WYCHODZI CO SOBOTE.

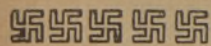
TYGODNIK SATYRYCZNO-HUMORYSTYCZNY, ILUSTROWANY.

## TU L'A VOULU GEORGE... DANDIN.



— Bój się Boga, George'u, co teraz będzie? Te gałgany rozniosą traktat wersalski...  
— All right! Byle handel szedł.





## Drobne ogłoszenia

**M. JAKUBOWSKI**  
KRAKÓW.  
Sukiennice l. 26.  
Wyroby platerowane  
bizuterja pamiątko-  
wa srebrna, wyroby  
złote i galanterja

**SZYMCZAKOWSKI**  
i Ska  
FABRYKA WÓDEK  
POLSKICH i LIKIERÓW.  
Kraków, XIX/13.

**SANATORJUM**  
i ZAKŁAD  
WODOLECZNICZY  
Dra KUPCZYKA  
W KRAKOWIE,  
ul. Szujskiego l. 11.

**STANISŁAWA**  
**DEBELSKA**  
Magazyn towarów  
modnych i przybo-  
rów do szycia.  
W KRAKOWIE,  
ul. Florjańska l. 2.

**KINO „WANDA“**  
CO TYDZIEŃ  
NOWY PROGRAM  
KRAKÓW,  
ul. św. Gertrudy 5.

**NOWOŚCI**  
W KAPELUSZACH  
DAMSKICH poleca  
**ANNA HOFÓWNA**  
W KRAKOWIE,  
ul. Florjańska l. 8.

**JAN OCHMAŃSKI**  
MAGAZYN OBUWIA  
KRAKÓW,  
UL. ZWIERZYŃIECKA 4.

**SZKOŁA TAŃCÓW**  
Jul. J. Nowotarskiego  
KRAKÓW,  
ul. Bonerowska 14 parter.  
przyjmuje wpisy od 6-8 pop.  
Towarzystwo doborowe.

**WOJCIECH**  
BUCKI  
KRAWIEC dawniej  
Lipczyński KRAKÓW,  
Rynek gł. l. 32.

**Od Wydawnictwa.**  
Do Szanownych P. T. Prenumeratorów.  
Prenumerata Tygodnika „Djabeł“ wynosi  
wraz z przesyłką pocztową miesięcznie  
**240 Mkp.**

Adres wydawnictwa tygodnika >DJABEL<:  
**Władysław Borkowski, Kraków**  
ul. Niecała L. 4.

## WICEK SOCJALIK



Pan Wicek Socjalik wyjechał, jak pisze, „w cyklach naukowo-międzynarodowych“ do Łodzi. Obiecał powrócić za dni kilka. Tymczasem minęło dni dziesięć, a jego jak niema, tak niema. Z jedyne go listu jaki od niego otrzymaliśmy, dowiadujemy się tylko, że był zupełnie zadowolony „pod względem trunkowym“, badał bowiem nietylko „ślachetne miejscowe wyroby trunkowe“, ale „z wielkiem psiokrew ukontyntowaniem spotkał się na łódzkim groncie z ojczystymi wyrobami łańcuckimi“. Bardzo też mu się podobało, że mieszkał w pobliżu alei Kościuszki i ulicy Zamenhofa, które się ze sobą przecinają. „Kuźdy naród — pisze — powinien psiokrew czcić swoich wielkich ludzi. Kto był Kościuszką kuźdy wi, ale nie kuźdy jezd wiedzący kto był Zamenhof. Beł to taki gudłaj, który psiokrew desperuwał, co żydzi szwargoczom brzydkim szargonem, podobnym psiokrew do szwabskiej języczności. Więc ci wynalazł nową psiokrew gwarę zowiącą się desperanto. Jenteligenty gudłajskie zaczeny sie jej uczyć i mamy tero psiokrew dwa szargony gudłajskie. Za takie morowe zasługi lo narodu pol-

skiego wartał psiokrew on Zamenhof ordyru „Polonia prostytutka“, ale skrepiruwał, nie doczekawszy się jego utworzynia. Na szezynieście Łodzianie okazały się lepszymi psiokrew patrejetami jak warsiawioki i krakowioki i uczčili zasługi tak Kościuszkę jak Zamenhofa, kuźdymu z nich po jedny ulicy ochfiarowawszy“...

Przytaczamy ten urywek z listu p. Wicka Socjalika, aby choć w ten sposób zastąpić brak jego rozważań polityczno-społecznych.

## „NIESPODZIANKA“ ENTENTY.

Zacheiało się onej Entencie  
Rzucić światu wielkie słowo  
I naradę zebrać wielką  
Nad państw wszystkich odbudową.  
W pierwszym rządzie zaś myślała  
O moskiewskim radzić losie...  
„Nie miała baba kłopotu  
Kupiła se prosię“.

Zaprosiła do udziału  
Germańskiego rodu syny,  
Przebaczając im, choć przez nich  
Przyszły kraje do ruiny.  
Wyciągnęła nawet rękę  
Do morderców, podłych katów,  
I przyjęła na swe łono  
Bolszewickich dyplomatów.

I w pamiątkę Zmartwychwstania  
W Chrystusowe wielkie święto,  
Czule im ścisłała dłonie,  
Krwiać ociekła niezaschniętą.

A wśród wielkich tych czulości  
Rzecz się stała niespodziana:  
Niemiec bowiem w bolszewiku  
Znalazł druha i kompana.  
Pogodziły się ze sobą  
Te szlachetne, bratnie dusze,  
Za plecami koalicji  
Święcąc zgodę i sojusze.

„Zaskoczona“ więc Ententa,  
Pisze noty i z paradą  
Zwie ten sojusz wiarołomny  
Pospolita, podłą zdradą.  
O naiwna dyplomacjo!  
„Zaskoczenia“ my nie czujem  
Owszem, całkiem jest w porządku  
Że się łączy zbój ze zbójem.

Wspólne mają ideały  
I cel wspólny swoich trudów:  
Kraść, rozbijać i mordować,  
Gnębić wolność wszystkich ludów.  
Pokłócili się chwilowo  
Jak bandyci przy zabawie,  
Dziś się godzą, by w zbójcekiej  
Wspólny udział brać wyprawie.

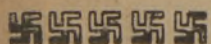
## ZAWSZE NA SKŁADZIE:

I. DZIAŁ: Materje na ubrania, bielizna i t. d. — II. DZIAŁ: Przybory do szycia, haftu i dla krawców. — III. DZIAŁ: Obuwie i wyroby trykotarskie. — IV. DZIAŁ: Przybory szkolne i do pisania. — V. DZIAŁ: Przybory gospodarskie. — VI. DZIAŁ: Przybory szwskie, skóra na podeszwy i na wierzchy. — VII. DZIAŁ: Mydło do prania i toaletowe. — VIII. DZIAŁ: Przybory do palenia. — IX. DZIAŁ: Wszelkie artykuły korzenne.

**Sprzedaż tylko hurtowna.**

**Dom Towarowy**  
**Fr. WOJAS**

KRAKÓW, UL. ŁÓBZOWSKA 12-14,





Pomyliłaś się w rachunku  
 O Entento, ma kochanko,  
 Ale twoja niespodzianka  
 Dla nas nie jest niespodzianką.  
 Łotr jak był, tak będzie łotrem,  
 Wszak przysłowie mądre twierdzi:  
 „Czem skorupka się napoi  
 „Tem na zawsze śmierdzi“...

Co się stało, dobrze stało  
 Niech Ententa się nauczy,  
 Ze z łotrami i zbrojami  
 Wszelka przyjaźń nie utuczy  
 Ze kto tylko w przyjaciela  
 Z trędowatym się zabawi,  
 Ten i jego nie uleczy  
 I sam trądu się nabawi.

## POCIESZAJĄCA WIADOMOŚĆ.

Donoszą telegramy jakoby metropolita Szeptycki oświadczył, że dopóty pozostanie w Ameryce, dopóki wschodnia Galicja nie będzie uwolniona z pod rządów polskich. Wiadomość tę przyjęła Europa ze szczerym żalem, gdyż jak się okazuje nie będzie jej nigdy dane ujrzeć z powrotem ks. metropolite. Za to Amerykanie muszą nie posiadać się ze szczęścia że metropolita dokończy wśród nich życiowej wędrówki.

Co do nas przesyłamy najczcigodniejszemu perekińczykowi gromkie: „Mnohaja lita... oczywiście w Ameryce“.

## PIEŚŃ DZIADA POD KOŚCIOŁEM.

I.  
 Wydała wreszcie  
 Ostatniego ducha,  
 Przebrzydła zima  
 Lodowa ropucha,  
 Słowiki miauczą  
 Koty im wtórują  
 Bo wiosnę czują!!

II.  
 Obsiedli ludzie planty  
 Jak pluskwy pierzyny,  
 Kwiczą bachory...  
 A drą się dziewczyny,  
 I ja się pieśni wielce smętnej imam,  
 Choć portek nie mam!!

III.  
 Ludzie w ciemności  
 Gruchają po ławkach  
 W zielonych trawkach  
 Przy różnych zabawkach  
 Mnie do gruchania  
 Także chętka zbiera.  
 Niech to cholera!!!

Fe-Fe.

## WYSTAWA ŚMIECI.

Warszawa, wskutek strajku stróżów, urządziła na swych ulicach wielką wystawę śmieci. Dla zwiedzenia tej wystawy krakowski magistrat wysłał kosztem gminy kilku radców, z prezydentem Federowiczem na czele. Delegaci po dokładnym zwiedzeniu wystawy, nabrali przekonania, że niepotrzebnie do Warszawy jeździli, gdyż Kraków w murach swoich posiada taką stałą świetną wystawę śmieci ulicznych, że urządzona w Warszawie wystawa tymczasowa ani się do niej nie umywa. Ill. Kurjer codzienny ma nowy argument do naigrawiania się z „warszawistów“, którzy nawet śmieciami Krakowowi zaimponować nie umieją.

## „JUŻ TUBADURÓW MINAŁ CZAS“.

I.  
 Już trubadurów minął czas,  
 Młodzian ma serce jako głaz  
 Twarde, kamienne...  
 Ideał, cnota wzięły w pysk,  
 Bo tam dziś serce, gdzie jest zysk  
 To już niezmiennie!

II.  
 Cheesz posiąść wdzięki lubej swej  
 To automobil kupże jej  
 To takie tanie!  
 A ty dziewczyno nie trać słów  
 Jenó dziadowi ciągle mów:  
 Ja mam mieszkanie!

III.  
 Gdzieś w dziki odmęt świat nasz gna  
 Tu pasta Erdal, tam Genua  
 Rzecz nie do wiary!  
 Niemowlę co ma cztery dni  
 Wnet swojej mamki pyta się:  
 Jak dziś dolary?

IV.  
 Już trubadurów minął czas  
 Pogodzić się z tem trzeba raz  
 Kochany chłopie!  
 Chodź na głowie myślę — na wspak  
 A kto nie umie robić tak  
 Niech grób se kopie!!!

Fe-Fe.

## SEN I PRZEBUDZENIE.

Stronnictwo prawicy narodowej, przebudziwszy się ze snu, poraz dziesiąty ogłosiło swój program i po raz dziesiąty dokonało wyboru zarządu stronnictwa. O ile nam wiadomo w kwietniu roku przyszłego nastąpi nowe przebudzenie się stronnictwa, które zaznaczy się nowym ogłoszeniem programu i przeprowadzeniem nowych wyborów. Dwunastego przebudzenia spodziewać się należy w kwietniu r. 1924 — poczem w rok później nastąpi trzynaste przebudzenie.

Pończochy damskie i dziecięce, Skarpetki męskie, Rękawiczki niciane,  
 Staniki — Kolarze modne. Krawaty męskie. Perfumy, mydła toaletowe.  
 Grzebyki, Szpilki, Agrafka do włosów dla Pań.

poleca po cenach bardzo przystępnych firma:

**E. Ostaszewski & E. Mayer**  
 Kraków, Rynek gł. I. 5.

**W. KUCHARSKI**

SPOŁKA AKCYJNA

FABRYKA DRUTU i WYROBÓW DRUCIANYCH  
 (przedtem) J. GÓRECKI i W. KUCHARSKI i Ska Tow. Akc.  
 KRAKÓW-PODGÓRZE, ROMANOWICZA L. 5.

**MASOWA PRODUKCJA DRUTU i WYROBÓW DRUCIANYCH**

I. DRUTY  
 żelazne twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane. Drut sprężynowy twardy galwanizowany. Drut dla telegrafów i telefonów. Druty kalczaste, zwykle i pocynkowane.

II. WYROBY DRUCIANE.  
 Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń. Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. Druciane rafy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia i t. p. Druciane tkaniny. Druciane materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. WYROBY ŻELAZNE.  
 Kompletnie ogrodz. placów, gazonów. Bramy i bramki żelazne, siatkowe itp. Żelazne więzania dachowe, okna fabryczne, inspekt. itp. Meble żelazne zwyczajne dla: szpitali, koszar, baraków itp. Fachowe norady, koszt. itp. bezpłatnie.



POWSZECHNIE WIADOMO ŻE MA-  
SZYNY DO PISANIA PRZYJĘTE DO  
NAPRAWY PRZEZ MOJĄ FIRME, —  
DAJĄ NAJZIEMNIEJSZĄ RĘKÓJME,  
CO DO ICH WYKONANIA!

PRAWDZIWA UCZELNIA  
PISANIA NA MASZYNACH,  
SYSTEMEM 10-cio PAL-  
COWYM.

WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO  
WSZELKICH PRZY-  
BORÓW DO MASZYN  
BIUROWYCH, STANO-  
WCZO PIERWSZORZĘ-  
DNEJ JAKOŚCI.

FABRYCZNY  
SKŁAD MASZYN  
DO PISANIA  
L. C. SMITH & BROS.

TELEFON NR : 32-88.  
a) SKLEP,  
b) BIURO, GŁ. I MIESZKANIE;  
c) SEKRETARIAT;  
d) DZIAŁ TECHNICZNY;  
e) UCZELNIA PISANIA NA  
MASZYNACH.

LUDWIK AKSMAN  
KRAKÓW  
SZEWSKA 10.

## DWIE WIOSNY.

Orziganu mocny wiew...  
Kapelusz czerwony jak krew...  
Kostjum szary „le grand chic“  
Kroczi drobne, tic, tric, tic  
Gdzie idzie fatygantów rój,  
Co za nóżki, co za strój!!!  
W koło niej zwarty tłum  
Słychać szmery, słychać szum,  
Aż głos ten w jedno pytanie urasta  
Ktoś ty jest lalko? — Jam jest wiosna  
miasta!

A czemu to tak nagle zapachniały pola?  
A któż świegotliwie tak wychwała dzionek ?  
To pierwszą runią pokryła się rola  
To gdzieś w błękitach zanucił skowronek!!  
A przez łąki zielone, smętna i radosna  
Idzie dziecko dziewczyna... cicha wiejska wiosna.  
Co budzi ziemię ze snu, serca do marzenia  
W kwitnący ogród jeden, calutką wieś zamienia...

Idzie wiosna przez pola, uśmiechnięta sama  
A tam gdzieś w mieście, spaceruje dama...

Orziganu mocny wiew...  
Kapelusz czerwony jak krew...  
Kostjum szary „le grand chic“  
Kroczi drobne, tic, tric, tic...  
Fatygantów rój otacza ją lasy  
A ona wykręca oczy i obcasy...

Na obie siostry słońce z nieba, patrzy hen wysoko  
I najlaskawsze śle im perskie oko...

*Fe-Fe.*

## WYJĄTEK Z PRZYSZŁEJ HISTORJI RUCHÓW SPOŁECZNYCH W POLSCE Z ROKU 1989.

Do ciekawych objawów śmiałej w incjatywie, żmudnej w przeprowadzeniu i systematycznej w działaniu walki klasowej, należy bezsprzecznie historia strajku dozorców domowych w Warszawie. Z kronik odnalezionych przypadkowo starych gazet z 1922 r., w które obwijano świeże masło, przywożone samolotami z okolic zamieszkałych przez samych posłów ludowych, stwierdzono niezbitą fakt, że strajk ten obecnie zakończony, wybuchł jeszcze przed 67 laty.

Zdawało się początkowo, że nie przybierze on większych rozmiarów, dopiero gdy pośrednictwo między dozorcami a kamienicznikami ujęło w swe silne dłonie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, postulaty strajkujących zarysowały się silniej i wyraźniej, a równocześnie okazało się nieprzejednane w tym strajku stanowisko kamieniczników, ciekawej zresztą psychologicznie tak zw. przejściowej grupy społecznej, wymarłej ostatecznie z powodu wycieńczenia fizycznego i umysłowego jeszcze przed 40 laty.

Z chwilą wymarcia tych powszechnie znienawidzonych ludzi położenie strajkujących polep-

szyło się znacznie, zwłaszcza, że w r. 1949 zdobyli szturmem Magistrat warszawski wraz ze sprawionymi już do tego czasu beczkowozami do polewania ulic, które strajkujący zagwoździli po zdobyciu, jak armaty. W r. 1961 dozorecy domowi uzyskali dwie teki ministerjalne w rządzie, mimo to dalej prowadzili strajk, podkopując stopniowo znaczenie i dobrobyt najbogatszej klasy społecznej, zwanej popularnie lokatorami.

Wreszcie w r. 1989 zakończono szczęśliwie strajk dozorców domowych. Dzień ów w państwie stał się uroczystością narodową, zwłaszcza, że z najstarszych strajkujących pozostało jeszcze przy życiu dwóch weteranów z r. 1922, których do Ministerstwa Pracy przywieziono na wózkach i obsypano kwiatami z gazonów, urządzanych ze smakiem na śmietnikach ulicznych. Tam też odbyło się ostatnie z rzędu 63.729-te posiedzenie zablokowanych związków dozorców domowych, na którym poświęcono dłuższe wspomnienie wszystkim zmarłym w czasie tego strajku w całym państwie. Do najbardziej rozrzewniających chwil tego święta należało pamiątkowe polanie chodnika przed poselstwem angielskim przez wnuczkę posła Max-Muellera, która na tę uroczystość specjalnie przybyła z Anglii.

Postulaty strajkujących przyjęte w tym dniu ostatecznie przez rząd, ograniczały się do prawa zamieszkiwania przez dozorców domowych tylko 7 pokoi z łazienką i prawa pobierania przez nich opłaty za bramę otwieraną w nocy przez lokatorów w alfabetycznym porządku ich nazwisk, wzamian za co dozorecy zagwarantowali lokatorom swoją neutralność przy wywożeniu przez nich śmieci. Jedynie tylko nadanie odznak honorowych strajkującym z napisem „virtuti ante portas“ uległo pewnej zwłoce z powodu odesłania projektu do Komisji Sejmowej. **Rustan.**

## TESTAMENT SAMOBÓJCZY.

Jan Truszyński powiesił się. Na stoliku w jego pokoju znaleziono kartkę następującej treści:  
Ja

Jan Truszyński

student filozofii po 30 latach marnego bytowania na kuli ziemskiej położyłem kres temu psiemu życiu. Zapraszam wszystkich krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół na pogrzeb, który odbędzie się...

UWAGA: Na ementarzu zostanie otwarty testament. Będzie niespodzianka i sensacja. Przyjdźcie punktualnie i w smutku pograżeni.

Obok kartki leżał list trzykrotnie zapieczętowany z napisem „Mój testament. Ma być otwarty na ementarzu nad otwartym grobem w obecności dwóch notariuszów i dwóch świadków“.

\* \* \*

Wszystkie gazety podały wiadomość o śmierci Truszyńskiego i o testamencie. Pogrzeb był wspaniały. Kilkaset osób brało udział. Przyszli i tacy, którzy Truszyńskiego nie znali. Opowiadano, że

## RESTAURACJA „STARY TEATR“

wydaje obiady od godz. 12 w poł. do godz. 5 pop.

Gabinety dla zebrań towarzyskich. — !! Lokal otwarty po Teatrze. !!

## BANK TOWAROWY S. A. W WARSZAWIE ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 7.

otwiera z dniem 1 kwietnia 1922 kantor w lokalu parterowym i wykonywać będzie najkorzystniej wszelkie w ten zakres wchodzące czynności, oraz przyjmować będzie w tymże lokalu wpłaty na książeczki oszczędności i w rachunku bieżącym na 5%.



zostawił miliony. Przyszli reporterzy wszystkich gazet. Na czele orszaku pogrzebowego kroczyli majestatycznie dwaj notariusze. Trumnę wpuszczono do grobu. Zapanaowała cisza. Starszy notariusz uroczysto rozdarł obwódkę i donośnym głosem czytał:

Ja-Ja-n Truszyński mianuję spadkobiercami mego majątku osoby:

„Marję Kłapańską, studentkę medycyny, ulica Wilcza n. 5. (Jeżeli jest obecna niechaj przystąpi bliżej, jeżeli nieobecna traci prawo do spadku“).

Z tłumu odezwało się cieniutkie „jestem“ i młoda dziewczyna torowała sobie drogę do grobu.

„Juljusza Haczewicza, wiernego mego przyjaciela, bez zajęcia i celu...“

„Jestem“ trochę głośniej odezwał się wysmukły mężczyzna i również dobijał się do grobu.

„I Stanisławę Truszyńską moją kochaną siostrę“.

Stanisława Truszyńska stała tuż obok notariusza i tylko szeptem wyłkała tragiczne „jestem“.

„Otóż te trzy osobniki, czytał notariusz, obejmują cały mój majątek, który składa się z klejnotów duchowych, doświadczenia i pewnej, bardzo cennej rady, która jest wynikiem długich rozmyślań.“

Otóż. Marjo Kłapańska, Juljuszu Haczewicu i siostrze moja... powieście się“.

Notariusz nagle przerwał. Nastąpiła męcząca pauza. Najbliżsi z otoczenia notariuszów zaczęli się śmiać, po chwili cały orszak pogrzebowy śmiał się głośno, wesoło.

„Co? Co?... Co jest? Pytali się zaciekawieni, dalej stojący...“

„Powieście się! Powieście się!“

\* \* \*

To były klejnoty duchowe przekazane testamentem. Drużyna wracała z cmentarza podochocona i rozbawiona. Nawet grabarze uśmiechali się zasypując trumnę.

Marja Kłapańska, Haczewicz i Stanisława Truszyńska jak z krzyża zdjęci, wlekli się ku miastu. Dorzucali sobie kwaśne wzgardliwe spojrzenia, sami chłostani uwagami tłumu.

## MONOLOG SCHMAJGEŁESA.

Żecz mój, co jest kotołykiem.

Zakochał sze w córke moje,

I tego buło wynikiem,

Ze pobrali sze oboje.

Szłub nie odbył sze w kościele —

W magistracie był takowy,

Bo tam tańszy jest o wiele.

A skutek jest jednakowy.

Żecz i córke sze kochają,

Bo u nich wiele miłości —

Dzeci pół tuzina mają —

Więcej będą mieć w przyszłości!

Ze to wnuki, wnuczki moje

Po ich rudych poznać włosach,

Których kręte mają zwoje —

Po ich zakrzywionych nosach.

Jakiego une wyznania,

To ja nigdy nie zbadałem —

Bo ja do ich wichowania

Zupełnie sze nie mięszałem.

Jakich szwėtų adorują,

To rzecz dla mnie nie zbadana —

Jakie szwéta obserwują,

Także rzecz mi nie jest znana.

Lecz w tym roku na szwęcione

Zaprosił mnie żecz kochany —

Więc poszedłem z moje żonę —

Byłem bardzo przyjmowany.

Jedliśmy jaja i pili,

Buły, placki, przekładance

I ogromnie sze bawili

Buły nawet małe tańce.

Teraz kłopot mam nie mały

Jak ja sze mam zrewanżować?

Miszałem nad tem dzień cały —

Nie mogłem sze zdecydować —

Teraz wiem, że dla drogiego

Żeczka sprawię radość małą!

Urządę mu coś pięknego:

Kuczkę bardzo okazałą.

Makagigi w obfitości

Będą ciągle podawane —

Mace ogromnej wielkości

Gęsim smalcem smarowane!

A ja dla rozweselenia,

Bo ze mnie szpiewak nie mały,

Będę śpiewał bez wytechnienia

Majufesy przez dzień cały.

Z tego widacz, że mieszane

Małżeństwa korzyści mają,

Bo w rodzinach urządane

Szwéta podwójnie bywają.

## LXXII. LIST KACPRA KRUPY, WSPÓLPRACOWNIKA „DJABŁA“ z GENUY.

Wielebna Redakcjo!

W Genui zaczyna mi się bardzo nie podobać. Wprawdzie Genujczycy na nasze przyjęcie pozmiatali wszystkie ulice i domy udekorowali, ale zarazem ceny wszystkiego podnieśli o dwieście procent tak, że wobec tych cen zdaje mi się czasami, że jestem w Krakowie pośród krakowskich paskarzy i lichwiarzy, że ceny ustanawia krakowski magistrat. Za mały pokój żądają dziennie dwadzieścia tysięcy marek — obiad kosztuje około pięć tysięcy marek, szklanka piwa tysiąc marek. O upiciu się niema mowy. Jest tu obecnie około 700 dziennikarzy z całego świata — takiego zbiegowiska dziennikarzy odkąd świat egzystuje jeszcze nie było. Są redaktorzy Timesa, Echo de Paris, Berliner Tageblatt i inni ale wszyscy się dziwią, że nie ma redaktora Ill. Kurjera. Może jeszcze przyjedzie. Zgorszenie wielkie wywołało, że Niemcy ze sowietami zawarli ugodę.

## PIERWSZA HURTOWNIA WYTWORÓW POLSKICH:

Kompletne wyprawy kuchenne:

**ALBIN JAWORSKI**  
HANDEL NAZWN KUCHENNYCH ORAZ ARTY-  
KUŁÓW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO  
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 24.  
TELEFON Nr. 22.  
Konto P. K. O. w Warszawie Nr. 141.374.

**Dział metalowy:**  
Lodowni pokładowych. Kółek żelaznych składanych i sta-  
łych. Kółek okrągłych. Wariach cylindrowych oraz  
nasadówek. Umywalk. Baniaków do białizny. Skop-  
ców. Włódek cylindrowych. Szaflików i kółek wsel-  
kiego rodzaju. Balu do prania białizny i różnych artyku-  
łów metalowych niezbędnych do użytku domowego.

**Dział drzewny:**  
Walki do okiast. Stoinice. Pakki do naczyni różnych  
systemów. Deski do mięsa. Deszczniki do jarezn. Paki  
do mięsa w kilku odmianach. Kompletne łyżki. Wle-  
szadka do soseneczek. Kopyta do prania białizny. Ke-  
szyciki na noże i widelce. Kyzki Monteviki. Ważelchy  
Szabkowice do jarezn i do kapusty.

Naczynia aluminiowe, emalowane i porcelanowe. Irtarntie  
stalenne, pokładowe, rezene i szprowe. Pakki na mleko. Con-  
trytne. Skopki cylindrowe. Poręczel kampanione rzeczy nożna  
się hurtownie dla P. J. Kapoków, Szaflików, Kółek roln. Kooperatyw,  
Związków i Zrzeszeń zawodow. Gony i Bonytreno. Wysyłka na pro-  
winogę natyodmianstwa. Ceny i trytyn na żądanie odwołnie wysyłam.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO AUTOMOBILI  
„CADILLAC“ Detroit Michigan  
Ameryka  
Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe,  
pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe, przybory autom.  
Dla kopalń nafty i węgla, pasy wielbładzie „GRIPOLY“,  
artykuły techniczne, drzewo kopalniane.

**ESHAPE**

SP. HANDLOWO - PRZEMYSŁOWA  
Telefon 3476. . . Telefon 3476.  
w Krakowie ul. Pijarska 4.  
FILJE: Warszawa, Nowy Świat  
50, telef. 281—53, Lwów, Sosno-  
wicz, Borysław, ajencja Gdańsk.



FABRYKA DLA SZTUKI KOSCIELNEJ.  
Poleca: ornaty, kapy, baldachiny, figury,  
feretrony. Puszki, kielichy, monstrance,  
lichtarze i pajaki.

F. KOPACZYŃSKI  
KRAKÓW, ULICA BRACKA L. 2.

Było to z ich strony podstępem i wytworzyła się sytuacja, że w najbliższej przyszłości znowu wojna światowa wybuchnąć może. Wobec tego podstępnego postępowania Sowietów i Niemców dziwię się, że przybyli na święcone do Pallazo Reale przy via Balbi i jedynie taktowi ministra Facty przypisać należy, że ich za drzwi nie wyrzucono. Na święconem wszyscy dzielili się jajkiem, składali sobie życzenia i tylko Sowietów i Niemców ostentacyjnie pomijano. Ci jednak nie sobie z tego nie robili, jedli jak najęci i wlewali w siebie różne trunki jak do zlewki. Widziałem nawet jak członkowie delegacji sowieckiej ogromne kawałki szynki i kiełbasy nawet już oblane sosem tatarskim chowali do kieszeni. Krasin zabrał całą babkę i pół flaszki oliwy. Cziczerin jadł najwięcej, a że sobie podpił, przy końcu uroczystości ku ogólnemu zgorszeniu śpiewał po rusku: Chrystus woskrese i śmertiu smert popraw i suszczem wochrobi żywot darował: Cziczerin chciał koniecznie ze mną jajkiem się dzielić, ale trzymając jedną ręką łańcuszek od zegarka, drugą pulares, oświadczyłem mu, że ja tylko z porządnymi ludźmi jajkiem się dzielę. Ponieważ król włoski na święcone nie przybył i nie mogłem mu osobiście, bezpośrednio złożyć moich życzeń, prosiłem włoskiego ministra Szancera, by oznajmił królowi, że życzę mu aby jego wierni poddani, bo to teraz jest w modzie, nie naścigali go. Ten minister Szancer jak się zdaje jest żydem i pochodzi z Tarnowa albo Bochni. Co się tyczy sytuacji finansowej, to nasza się bardzo poprawiła, czego dowodem, że w Genui sprzedają mydło do golon, zawinięte w austriackie stokoronówki, banknotów zaś naszych do tego nie używają. Ciągłe odbywają się narady, ale nic stanowczego dotychczas nie postanowiono. O dalszym przebiegu konferencji doniosę.

Sługa

Kacper Krupa

Kawaler krakowskiej marki ewakuacyjnej Nr. 10987

## Z TYGODNIA.

(Luźne kartki. — Feljeton składany).

### I. Kabała.

Czytanie świątłej przyszłości z mroków dnia dzisiejszego jest obecnie zapewne nie bardziej rozpowszechnione, niż dawniej. Tylko że do tej gry towarzyskiej dostało się więcej metody, systemu, nauki. Aczkolwiek mało mam uznania dla wiedzy ścisłej, tego zabobonu epoki oświecenia, tem nie mniej jestem gorącym zwolennikiem onej mglistej mądrości, gdyż jest ona naukowo uzasadniona przy fuzjach kawowych, bądź też gdy występuje w formie dyletanckiej w towarzystwach antropozoficznych. A do wróżb z kart miałem zawsze wyjątkową słabość.

Mieszkałem kiedyś obok kabalarki. Była to bardzo ciekawa dama jakiegoś nieokreślonego

pochodzenia. Zajmowała się ona swym filozoficznym zawodem z taką gracją, jaką nie zawsze przypisać można jej kolegom z katedr uniwersyteckich. Owa gracja zapewne spowodowała, żeśmy się z nią, tą damą oczywiście, niebawem lepiej rozumieli, niż z profesorami filozofji. Miała ona wielkie powodzenie, szczególnie wśród młodych kobiet. A głównie na wiosnę, gdy nieświadoma tęsknota pędzi nas w objęcia mglisto-tęsknych zagadnień.

I ja przeżywałem wówczas wiosnę swego bytu i brałem ożywiony udział w sprawach sercowych. Więc też od czasu do czasu spoglądałem przez dziurkę od klucza do gabinetu mojej gospodyni, szczególnie, gdy specyficzny dźwięk głosu poruszał w mej duszy pokrewną strunę. Gdy spostrzegłem następnie wyjątkowo ładną klientkę, kaslałem w charakterystyczny sposób, brałem kapelusz i schodziłem ze schodów.

Moja gospodyni zwykła wówczas kończyć swe wywody następującą uwagą: Tak, a pozatem, moja pani, „czeka“ cię spotkanie, które ci przyniesie szczęście. — Tak, czeka cię ono niebawem, może już na schodach, lub przed domem...

I podczas, gdy ja czekałem w bramie, młoda kobieta schodziła z piętra w onem nieświadomem, pełnem napięcia podnieceniu i oczekiwaniu, będącym najlepszym przygotowaniem do małej przygody.

Możecie zwalczać, jak chcecie, antropozoficzne podstawy ducha czasu — moja wiara we wróżby karciane jest niewzruszona.

### II. Ekscentryczny wół.

W Budapeszcie zaszedł fakt bardzo nieprzyjemny. Wół, wprowadzony już do rzeźni, zerwał krepujące go więzy i wybiegł na miasto, uciekając przed śmiertelnościami nożem. Na szczęście został po pewnym czasie schwytyany i zarżnięty z podwójną energią i gorliwością.

Wypadek ten należy do całkiem wyjątkowych.

Naogół bydlę pozwała się z filozoficznym spokojem prowadzić na rzeź, a jeśli nawet ma jakieś obiekcje wewnętrzne, nie okazuje ich otoczeniu.

Mamy w historii nieskończoną ilość przykładów, potwierdzających to twierdzenie.

Gdyby nasz ekscentryczny wół spojrzął był kiedykolwiek do pierwszego lepszego podręcznika zoologii, pojąłby odrazu, że całe jego życie było tylko przygotowaniem do szczytnej śmierci dla dobra ogółu, konsumującego wołowinę.

Wiedziałyby również, że społeczeństwo całe oburzy się na jego niewłaściwy wybrzyk, będący w sprzeczności ze zdrowymi, z dawnych czasów przyjętymi zasadami współżycia towarzysko-gospodarczego, i ukarze go w tak kompromitujący sposób, iż nie pozostanie mu nic innego, jak poddać się zarżnięciu bez słowa protestu.

I rzeczywiście: po schwytyaniu ekscentrycznego bydlaka sfotografowano go w gronie opraw-

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ pod firmą WŁADYSŁAW GIBASZEWSKI

Poleca: Nowości w materiałach jedwabnych, wełnianych i bawolnianych na suknie damskie

Gotową konfekcyę damską oraz Telefon 3388. ul. Floryańska  
własne pracownie sukien i kostyumów

., KRAKÓW ., L. 35.



ców. Fotografja ta napewno ukaże się w pismach ilustrowanych, czego oczywiście żaden szanujący się wół przeżyć nie może.

Nie tyle będzie, ile byłoby nauczka, gdyby woły wogóle czytały gazety!

Niestety polityka mało ich interesuje, a mądrość życia widzą tylko w pełnym żłobie i miękkiej podściółce. Myśleć nie chcą. Bo gdyby myślały to mogłyby się masowo zbuntować i zechcieć nas prowadzić do rzeźni, a w najlepszym wypadku wymówić nam posłuszeństwo! A skądby się wówczas wzięło poledwiec, kokil zapiekakny z mózgu, ox-tail etc.?

Stałe zaś żywienie się świnia jest niezdrowe i zakrawa na ludożerstwo! Was.

### III. Genjalny świat.

Na kongresie antropozoficznym, który odbył się w Berlinie, omawiano teorię profesora Rudolfa Steinera. Profesor Steiner wykrył między innymi, że z każdego człowieka można zrobić genjusza; wystarczy tylko pobudzić w nim wewnętrzne organy zmysłowe, co jest drobnostką.

I oto antropozofowie żądają aby wprowadzić przymusowo metodę Steinera.

Jak dotychczas szczepiono dzieci przeciwko ospie, tak będzie im już w wieku dojrzałym zastrzykiwana genjalność. I wówczas wszyscy będziemy genjalni.

A więc kelner, który mi przynosi filiżankę kawy, będzie przedewszystkiem genjuszem. Czy będzie mnie wówczas lepiej obsługiwał, niż obecnie, gdy jest tylko kelnerem, to jeszcze wielka kwestja. Napewno pozwoliby mi czekać na kawę, bowiem genjusze są niepunktualni, a gdybym chciał powiedzieć w formie wymówki: „to trwa dzisiaj całą wieczność!“ to nawet rzuciłby mi w głowę talerz z ciastkami, bowiem genjusze są wrażliwi.

Najoczywieściej istnieją zawody dla których genjalność niebardzo się nadaje; naprzykład fryzjerstwo.

Czy chcielibyście być goleni przez Bethovena? Ja nie, niech mnie Bóg broni.

Dla literatury oznaczałoby to koniec. Wprost strach pomyśleć, że wszystkie książki i dramaty byłyby pisane przez genjuszy i przez samych genjuszy czytane i słuchane. Nie mówię już o kinie. Gdyby autorzy filmowi nagle zostali genjuszami, któż preparowałby sensacyjne filmy, których nie możemy się nigdy dość napatrzeć, jak np. „Ulubienica kalifa“, „Naręczona Wiekiego Mogoła“, „Kuzynka Buddy“ etc.?

Inteligent stoi skromnie na brzegu chodnika i zostaje obryzgany błotem. Zostaje obryzgany przez samochód, którym fałszerz masła jedzie do teatru. Gdyby ów inteligent był genjuszem, jak Katylna, to poszedłby i podpalił państwo z czterech stron; ponieważ jednak jest tylko inteligentem, to zadowala się uczynieniem w duchu ironicznej uwagi.

Szczepienie genjalności mogłoby stać się jeszcze niebezpieczniejsze i lepiej będzie, jeżeli pozostawimy świat w dzisiejszym stanie; bowiem trzymał on się dotychczas jako tako kupy tylko dzięki temu, że w trzech czwartych składa się z głupców.

Stultitia fundamentum regnorum!

## NADESŁANE.

### Zjednoczone Fabryki TUTEK I BIBUŁEK

Bełdowski, Herliczka i Wołoszyński  
W KRAKOWIE, Plac Marjański I. I.

## Perfumy francuskie na wagę

poleca:

**K. MIKLASZEWSKI**

Kraków, plac Dominikański 1.

## Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego.

(Kraków, Florjańska 1.)

sprzedaje niewielką resztę egzemplarzy następujących dzieł, oddawna wyczerpanych w handlu księgarskim:

**Bartoszewicz K.** Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja, 2 tomy. Cena 240 marek.

**Bartoszewicz K.** Antysemityzm w Polsce do końca wieku XVII. Cena 240 marek.

**Bartoszewicz K.** Wojna żydowska w roku 1859 (początki antysemityzmu). 100 marek.

**Niemcewicz J. U.** Powieści poetyczne. Cena 24 mk.

**Rutowski Tadeusz.** W sprawie przemysłu krajowego. Cena 48 marek.

**Rutowski Tadeusz.** Przemysł cukrowniczy, jego wpływ na rolnictwo. Cena 36 marek.

**Minister Florjan Ziemiałkowski.** (Kartka z dziejów Galicji, z portretem). Cena 24 marek.

**Pieśni polskie,** najlepszy zbiór utworów patriotycznych. Wydanie czwarte. W ozdobnej oprawie 240 marek.

## Kilka ostatnich egzemplarzy!

### Wspaniałe ilustrowane album HOŁD GRUNWALDOWI

na grubym welinie, zawiera artykuły najwybitniejszych pisarzy i 67 wytwornych ilustracji, oraz śliczną chromolitografię z obrazu Matejki. — Cena egzemplarza 300 marek.

Nabyć można w Księgarni Katolickiej  
Dra Wł. Miłkowskiego, (Kraków, Florjańska 1.)

„SKAŁA“  
DOM TOWAROWY DLA PRZEMYSŁU  
ROLNICZEGO I TECHNICZNEGO  
W KRAKOWIE, UL. BRACKA L. 13.  
Posiada na składzie: Narzędzia dla wszystkich gałęzi. — Własna wytwórnia wyrobów metalowych, przyjmuje wszelkie roboty blacharskie tak galanteriję jak roboty budowlane. — Ofertry i cenik na żądanie.

XXXXXX

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA WSZELKIEGO RODZAJU POD FIRMĄ  
JÓZEF DZIDEK  
DAWIDEI ANTONI MARKIEWICZ

W KRAKOWIE, UL. ŚW. TOMASZA L. 9.  
Materiał doborowy. Dostawa szybka. Ceny umiarkowane.

KONCESJONOWANE PRZEZ NAMIESTNICTWO

BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY REALNOŚCI i t. d.

DOM dla HANDLU i PRZEMYSŁU W. ROPSKIEGO  
KRAKÓW, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 22.

Przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży przedsiębiorstw, handli, fabryk, realności, wili, parcel, majątków ziemskich, lasów, dzierżaw i zamian.

Generalna Agencja przy pośrednictwie pożyczek pieniężnych, pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych i sporządzenia i tłumaczenia ogłoszeń i reklam.

Przyjmuje wszelkie zgłoszenia do sprzedaży, kupna i przeprowadza takowe w krótkim czasie, bez żadnych kosztów, prócz umówionej prowizji.



## PRZEWODNIK

handlowo-przemysłowy  
Popierający przemysł ojczyzny!

**B**OLEŚLAW ARMATOWICZ  
Jubiler, w Krakowie, Rynek  
główny 17.

**J**OZEF MASSAR w Krakowie,  
ulica Floryańska 15. Magazyn  
towarów bławatnych i konfek-  
cji dla dzieci.

**Z**AKŁAD REPRODUKCYJNY  
dla wyrobu klisz ilustracyjnych  
Stanisław Welanek, Kraków,  
Sławkowska 14.

**M**IODOSYTANIA  
ZAŁOŻONA w ROKU 1841.

**KAZIMIERZA ROBACKIEGO**  
w Krakowie, ul. Sławkowska 1. 26.

**R**ESTAURACJA MIESZ-  
CZAŃSKA

∴ **KAROLA NIEDZIAŁKA** ∴  
Kraków, ulica Floryańska 1. 19.

**K.** WISZNIEWSKI, APTEKA  
pod Gwiazdą w Krakowie,  
przy ul. Floryańskiej poleca  
skład wód mineralnych zagranic-  
znych i krajowych, również wy-  
robów lekarskich zagranicznych  
i krajowych, oraz przyrządy gu-  
mowe. — Telefon 31.

**R.** GLINIECKI i SKA  
MAGAZYN BRONI  
w Krakowie, Szewska 2.  
PRACOWNIA BRONI  
Karmelicka 8.

**Z**AKŁAD POGRZEBOWY  
„CONCORDIA“ w Krakowie,  
Jana WOLNEGO plac Szcze-  
pański 2. Dom własny. Tel. 331.

**P**RZEDSIĘBIORSTWO BU-  
DOWY Jakób Better i Mau-  
rycy Tlachna, Budowniczy  
w Krakowie, ul. Gertrudy 8.  
Nr. Telefonu 515.

**Z**AKŁAD ARTYSTYCZNEGO  
KRAWIECTWA damskiego.  
T. WĘGLARSKIEGO,  
w Krakowie, ulica Gołębia 1. 5.

**E**LEKTROMOTOROWA  
FABRYKA WYROBÓW  
MASARSKICH WŁADYSŁAWA  
ZIELIŃSKIEGO w Krakowie,  
ulica Sławkowska 1. 11.

**B**OLEŚLAW WIERZEJSKI  
MAGAZYN NOWOŚCI  
KRAKÓW—RYNEK  
Tel. Nr. 368. Róg ul. Floryańskiej.

**Włodzimierz Keyha**  
najstarsza w Małopolsce  
pracownia mechaniczna  
dla napraw maszyn biurowych  
Kraków, Floryańska 3.



**REIM - Ska, Kraków**

polecają najtaniej:

**BENZYNA** aut. i do czyszczenia.

**FARBY, LAKIERY** dla potrzeb domow.

**LAKIERY DO KAPELUSZY.**

**SPORT LETNI:**

Rakiety i piłki tenisowe. Piłki nożne.



Zespół inżynierów

**POLKRES**

Spółka z ogr. por.

Kraków, Dunajewskiego 1. III p.  
Telefon Nr. 1034.

Dostarcza wagonowo i terminowo:  
Węgiel z Zagłębia Krakow-  
skiego i Dąbrowskiego  
doskonały dla opału i celów  
fabrycznych drzewo kopal-  
niane, wapno, cegłę  
i inne artykuły budowlane.

**Wiktor**  
**Bromowicz**

w Krakowie,

przy ul. Szczeptańskiej 1. 1.  
poleca

*Materje wełniane, jedwa-  
bne, zefiry, perkale i ba-  
tysty na suknie damskie.  
Gołową konfekcję damską  
oraz własne pracownie  
sukien.*

Szczotki prawdziwe ryżowe,  
Zmiotki, zamiatacze i wszelkie  
wyroby szczotkarskie,  
Sznurwadła niciane i skórzane,  
Baty, biczyska,  
Pasty i wosline na obuwie,  
Oliwy, smary,  
Farbki do bielizny,  
tylko hurtownie najtaniej!

**Wacław Nizio**  
**DOM HANDLOWY**

Kraków, Krupnicza 7.

**HURTOWNY SKŁAD**

od firmy

**M. Król i**  
**S. Rodakowski**

w Krakowie,

ulica Jagiellońska L. 9.

sprzedaje najtaniej

Wszelkie towary tekstylne,

Bieliznę i trykotażę

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Skład papieru  
i galanterji

**Michał Słomiany**

Kraków, Sławkowska 24.

Papiery listowe, pocztówki  
artystyczne, albumy na  
prezłówki i fotografie.  
Ranki na fotografię. Wy-  
roby skórkowe.  
Lustra. Karty do gry.  
Szachy, szachownice. Do-  
mnia.

Wykonuje: Bilety wizyto-  
we, z wiadomienia ślubne  
i wszelkie druki.

**Marya Kulinowska**

w Krakowie ul. Sławkowska 13

poleca

**Skład płócien i bielizny**

gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej

**DYMKI, DRELICHY,**

**RĘCZNIKI, SZYRTINGI**

**I PŁÓTNA NA**

**PRZEŚCIERADŁA.**

**Wyprawy dla niemowląt**

Bielizna stołowa, kołdry

i wyprawy ślubne

na zamówienia.

**FARBY** dla Malarzy:

suche, ziemne, fasadowe, anili-  
nowe. Olejne dla Artyst.  
Pokost lniany, lakiery powozowe,  
politurowe. Pendzle, szczotki.

**BENZYNA** Automo-  
bilowa, aptekarska i t. p.

Terpentyna 1-a, Salmiak,

i wszelkie Chemikalja.

POLECA FIRMA:

**Fr. LENERT**

ul. Sławkowska 1. 6.

Nr. telef. 104.

**SKŁAD**  
**WARSZAWSKI**  
**PRZYBORÓW**  
**FOTOGRAFICZNYCH**

Kraków, Szewska 2. Tel. 1428.

Przyjmuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres foto-  
grafii. Jak wywołanie, kopo-  
wanie i powiększenia  
przy bardzo niskich  
cenach.

**KAZIMIERZ OGORZAŁY**  
W KRAKOWIE, UL. SZCZEPAŃSKA 11.  
TELEFON Nr. 3004.

HURTOWNY I CZEŚCIOWY  
SKŁAD DROŻDZY SPIRYTU-  
SOWYCH, TOWARÓW KOR-  
ZENNICH I KOLONIAL-  
NYCH, WIN, WÓDEK  
I LIKIERÓW ORAZ GŁÓWNY  
SKŁAD NAJLEPSZEGO  
MYDŁA DO PRANIA.

DOSTAWCA KLINIK UNIW. JAGIEL. I SZPITALI KRAJ.

**STANISŁAW BARAN**

**FABRYKA INSTRUMENTÓW CHIRURG. I WETERYNAR.**  
**LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 26.**

POLECA:

CHIRURGICZNE INSTRUMENTA. — MEBLE OPERACYJNE. — KOM-  
PLETNE URZĄDZENIA KLINIK, SZPITALI I POKOI ORDYNACYJNYCH  
ITP. — APARATY ORTOPEDYCZNE. — UTENSYLIA SZKLANE. — MI-  
KROSKOPY. — WAGI OSOBOWE.

WŁASNE WARSZTATY.

CENY KONKURENCYJNE.

**„COSULICH“**  
**Societa Triestina di Navigazione.**

w Krakowie, ulica Radziwiłłowska 1. 23 i ul. Szpitalna 1. 36. —  
Regularne połączenie do Nowego Jorku i Ameryki  
południowej, do Rio Janeiro, Santos,  
Buenos Aires.

Informacji co do cen i potrzebnych dokumentów udziela się na żądanie.